

Wiktorija Tichomirowa

Uniwersytet im. Łomonosowa  
Moskwa

## Tekst literacki jako teren spotkania/zderzenia kultur (na przykładach polskiej literatury łagrowej)

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych w rosyjskiej polonistyce literaturoznawczej zaczęły się utwierdzać koncepcje oparte na innych prze-myśleniach teoretycznych i metodologicznych niż te, które w przeszłości ograniczały uwzględnienie wielu obszarów badawczych. Obszarów pomijanych w oficjalnej nauce.

Obecnie dokonuje się reorientacja tradycyjnego literaturoznawstwa zarówno w zakresie ogólnej metodologii, jak i konkretnych metod badawczych. Najbardziej widoczna jest zmiana akcentów przechodząca z ujęcia *stricte* historycznoliterackiego na aspekt historycznokulturowy. Sami historycy literatury mówią o konieczności transformacji tradycyjnego filologa w historyka kultury<sup>1</sup>. Jest to związane z faktem, że literaturoznawstwo coraz bardziej przybliża się do współczesnego odbioru świata, w którym na plan pierwszy wysuwają się problemy komunikowania się narodów i kultur. W uświadomieniu tych problemów nie wystarcza jedynie refleksja kulturoznawcza.

Nowe tendencje – patrząc na najbliższe dziesięciolecie – są oznaką, że następuje przebudzenie zainteresowań socjokulturowym tłem utworów literackich. Wcześniejsze metody badawcze zostawiały na uboczu tę ważną problematykę. Dzisiaj nasza nauka sięgnęła do idei funkcjonalizmu, która jest jedną z najbardziej owocnych idei we współczesnych badaniach humanistycznych. Myśl naukowa kumuluje się na badaniu czynników społecznych z jednej strony, a z drugiej – właściwościach

---

<sup>1</sup> W. Choriew: *Stereotypy etniczne a badanie polsko-rosyjskich związków literackich*. „Przegląd Humanistyczny” 1998, nr 4, s. 47.

życia kulturowego narodu, które odzwierciedlają się w faktach literackich oraz wpływają na rozwój literatury.

Zrozumiano, że każdy tekst, włączając w to tekst artystyczny, jest przejawem kontekstu ogólnokulturowego, gdyż odzwierciedla stan kultury własnego narodu. To pozwala mówić nie tylko o literackich plusach i minusach tekstu, lecz dostrzec w nim głębsze treści, korespondujące z takimi pojęciami, jak „nowomowa”, „komunikacja literacka” czy „stereotyp”. Takie podejście do tekstu jest możliwe dzięki koncepcjom i metodom wypracowanym w pokrewnych dyscyplinach, chętnie nawiązujących kontakt z literaturoznawstwem, takich jak lingwistyka, historia, psychologia, socjologia. Oparcie się na socjokulturowym czytaniu tekstu umożliwia dotarcie do takich warstw, które przy innych, tzn. tradycyjnych, metodach zostają niezauważone.

Dzięki takiemu spojrzeniu możemy się pokusić, by inaczej spojrzeć na literaturę poświęconą drugiej wojnie światowej, nawet na powszechnie znane jej pozycje. Skoncentruję się więc na jednej z kwestii, wyodrębnionej w tym wieloaspektowym obszarze, mianowicie stabilizacji stereotypu Rosji i Rosjanina w polskiej literaturze łagrowej. Ponieważ postawiony problem przekracza ramy krótkiego artykułu, podsumuję wyniki moich dotychczasowych obserwacji.

W trakcie badań dokonałam próby analizy wizerunku cywilizacji rosyjskiej w polskiej literaturze łagrowej, rozpatrywanego w odniesieniu do wyakcentowanego związku z tym obszarem-stereotypem, który utrwalił się w pamięci zbiorowej Polaka.

W analizach tekstów literackich stosowałam podejście lingwistyczne, wzbogacone uwzględnieniem czynników społeczno-kulturowych. Skupiałam się głównie na roli języka w procesie stereotypizacji, jego funkcjach przekazywania oraz podtrzymywania stereotypowych przekonań. Wybrane podejście pozwoliło zbadać oddziaływanie:

a) rzeczywistości pozajęzykowej, czyli realiów świata,

b) zmaterializowanego w języku zderzenia tradycji kulturowych, czyli etykiety językowej,

na stereotyp Rosji w literaturze łagrowej.

Skupię się głównie na pierwszym czynniku ukazującym drogę od języka ku stereotypowi.

W moich badaniach oparłam się na 13 utworach uznanych przeze mnie za reprezentatywne<sup>2</sup>. Wszystkie utwory były analizowane jak je-

<sup>2</sup> G. Herling-Grudziński: *Inny świat. Zapiski sowieckie*. Londyn 1953; M. Wańkiewicz: *Dzieje rodziny Korzeniewskich*. Tel. Awiw 1942; T. Wittlin: *Diabeł w raju*. Londyn 1951; A. Krakowiecki: *Książka o Kołymie*. Londyn 1950; B. Obertyńska: *W domu niewoli*. Rzym 1946; J. Czap ski: *Na nieludzkiej ziemi*. Paryż 1947; J. K. Umia stowski: *Przez kraj niewoli. Wspomnienia z Litwy i Rosji z lat 1939-1942*.

den tekst zawierający określoną informację i wyrażający stosunek emocjonalny do przedstawionej w nim Rosji oraz rosyjskości epoki radzieckiej.

Oswajanie tego nieznanego, obcego dla Polaków świata odbywało się równoległe z przyswajaniem przez nich języka rosyjskiego. Nic więc dziwnego, że główną właściwością języka tej prozy jest ogromna liczba rusycyzmów. Większość rusycyzmów związanych z realiami i pojęciami radzieckiej epoki nie miała polskich ekwiwalentów. Ponieważ Polacy przez dłuższy czas przebywający w ZSRR byli niejako zmuszeni do używania języka rosyjskiego w przeróżnych sytuacjach życiowych, obecność rusycyzmów w literaturze łagrowej ujawnia się w rozmaitych polach leksykalno-semantycznych.

Wyodrębniłam 21 kręgów tematycznych, które tworzą jednostki leksykalne (przedstawione w zapisie łacińskim) oznaczające:

- 1) wiek człowieka,
- 2) stopnie pokrewieństwa,
- 3) cechy fizyczne i wygląd zewnętrzny,
- 4) części ciała,
- 5) cechy charakteru,
- 6) właściwości człowieka,
- 7) ubranie,
- 8) jedzenie i napoje,
- 9) zdrowie i choroby,
- 10) sferę kultury,
- 11) sferę religijną,
- 12) zawody,
- 13) florę i faunę,
- 14) realia bytowe,
- 15) zjawiska natury,
- 16) toponimy,
- 17) pieniądze,
- 18) pojęcia i realia związane z deportacją i przymusową pracą,
- 19) realia więziennie-łagrowe,
- 20) realia wojskowe i enkawudowskie,
- 21) nazwy narodowości.

---

Londyn 1947; W. Grubiński: *Między młotem a sierpem*. W: *My deportowani. Wspomnienia Polaków z więzień, łagrów i zsyłek w ZSRR*. Wybór i oprac. B. Klukowski. Warszawa 1989; B. Skarga: *Po wyzwoleniu... 1944-1956*. Paryż 1985; T. Fedorowicz: *Drogi Opatrzności*. Lublin 1991; M. Kulczyńska: *Lwów-Donbas 1945*. Warszawa 1988; „*W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali*”. *Polska a Rosja w 1939-42*. Wybór i oprac. J. T. Gross, I. Grudzińska-Gross. Wstęp J. T. Gross. Londyn 1983; *Ishafan miasto polskich dzieci*. W: *My deportowani...*

Ponadto ujawniono inne osobliwości związane z wpływem rosyjskiej leksyki. Do nich należą:

- 1) rusycyzmy w imionach własnych,
- 2) sowietyzmy,
- 3) leksyka ekspresywna,
- 4) wulgaryzmy,
- 5) leksyka pejoratywna,
- 6) inwektywy,
- 7) pojęcia abstrakcyjne,
- 8) pojedyncze słowa z różnych kręgów tematycznych.

Większa część rusycyzmów wiernie odtwarzała oryginał, co jest czasem zadziwiające, bo wielu Polaków miało do czynienia wyłącznie z językiem mówionym. Mniejsza część rusycyzmów nosiła ślady adaptacji do norm polszczyzny (np. *rabotać, odkrojcie, uczaściek*). Niektóre leksemy zostały spolonizowane (np. *żywieniec, posiadleniec*). Niekiedy natomiast można obserwować połączenie w jedną całość dwóch systemów językowych (np. *Lasprom, szczęśliwa żyzn*).

O powszechnej obecności rusycyzmów w prozie łagrowej można sądzić również po występowaniu w niej słów, zdań oraz fragmentów dialogów przytaczanych bez tłumaczenia.

W kontaktach z Rosjanami Polacy ostro odczuwali obcość kulturowo-intelektualną mimo łączącej ich słowiańskości. Lingwistycznie wyrażało się to między innymi w sposobie przekazu rosyjskich leksemów: użyciu cudzysłowu, kursywy, skrótów oraz znaków przestankowych (myślnik, nawias, przecinek, kropka), które uprzedzały i wyjaśniały obcojęzyczne elementy w tekście zarówno literackim, jak i paraliterackim.

Duża część rusycyzmów nie weszła do obiegu i pozostała jedynie na kartach literatury łagrowej jako pamięć przeżytych doświadczeń. Niektóre jednak zadomowiły się we współczesnej polszczyźnie. Były wśród tych słów i takie, które z biegiem czasu nabrały silnych cech pozwalających im stać się integralną częścią funkcjonujących w polskiej świadomości historycznej i narodowej stereotypów kulturowych. Są to słowa, które istniały w języku polskim wcześniej, a po drugiej wojnie światowej zaktualizowały się także dzięki literaturze (np. *gieroj, bolszewik, Sowiety*). Są również takie, które wyrosły z realiów wojny i Gułagu.

Gdybym na podstawie moich doświadczeń czytelniczych miała przedstawić listę najbardziej rozpowszechnionych w prozie łagrowej i we współczesnym języku polskim rusycyzmów, mogłaby ona wyglądać mniej więcej tak: *zek, łagier, enkawude, bolszewik, Sowiety, politruk, gieroj, naczaństwo, kołchoz, kołchoźnik, walonki, fufajka, uszanka, cynga, bladź/blać, swołocz, sobaka, barachło*. O sile oddziaływania tych słów na świadomość językową Polaka świadczy fakt wchłonięcia ich przez polski sys-

tem gramatyczny. Należy również uwzględnić nazwy geograficzne – nie tylko znane z dawniejszych doświadczeń historycznych, lecz również nowsze: *Sibir/Sybir, Kołyma, Katyń, Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków, Pawliszczew Bor, Łubianka*. Są to słowa-klucze, za pomocą których można deszyfrować każdą zakodowaną w tekście lub innym przekazie informację.

Wciąż żywe znaczenia rusycyzmów rozsianych po utworach literackich sięgają konkretnych realiów radzieckiej epoki, a niektóre z nich są jeszcze starsze. Ich najszersze pola semantyczne związane są z żargonem wojskowym, enkawudowskim, więziennym oraz partyjno-urzędniczym. Ma to swoje uzasadnienie.

Rewolucja i wojna domowa rozpoczęły w społeczeństwie rosyjskim procesy trwające następnie wiele lat. Mam tu na myśli ideologizację, militaryzację oraz kryminalizację, które zawładnąwszy świadomości umownego „szarego” człowieka, narzucały mu życiowe priorytety, stereotypy zachowań oraz przyzwyczajenia lingwistyczne. Odbijało się to również na powszechnie używanym języku. Z jednej strony, język rosyjski brutalizował się, wchłaniając dużą dawkę leksyki żargonowej i gwary przestępczej, z drugiej zaś strony, ulegał ideologicznej rytualizacji.

Łagier stanowił państwo w miniaturze. Dotyczyło to również sfery języka. Ilustracją tego, jak kulturalny Polak odbierał ówczesną estetykę języka łagrowego, jest cytat z G. Herlinga-Grudzińskiego: „Najohydniejsze wyzwiska i przekleństwa przeplatały się z frazesami »politgamoty«<sup>3</sup>. Polacy nie mieli takiego języka, tym bardziej nie chcieli uczestniczyć w jego tworzeniu<sup>4</sup>. Ale zmuszeni do poznawania go i posługiwania się nim, przynosili ten język na strony swoich utworów.

Poza czynnikami socjologicznymi, które wpływały na zakres używanych rusycyzmów, należy uwzględnić również wybór i upodobania lingwistyczne autorów analizowanych tekstów.

Pojedyncze elementy języka rosyjskiego spotykane w poszczególnych książkach na pierwszy rzut oka wydają się może nieco przypadkowe. Jednak kiedy patrzymy na prozę łagrową jako pewną całość, widzimy, że elementy te tworzą całkiem logiczną strukturę. Rusycyzmy służyły wyrażaniu zarówno cech człowieka, jak i zjawisk rzeczywistości obcych ówczesnej polskiej świadomości. W ten sposób z języka rosyjskiego czerpano leksemę, które korelowały z negatywnym stereotypem Rosji i Rosjanina. I odwrotnie. Nowe rusycyzmy o znaczeniu negatywnym, osadzając się w świadomości zbiorowej Polaków, stawały się dopełniającym elementem zakorzenionych w społeczeństwie ste-

<sup>3</sup> G. Herling-Grudziński: *Inny świat...*, s. 16.

<sup>4</sup> Píše o tym między innymi B. Skarga w utworze *Po wyzwoleniu...*, s. 110–111.

reotypów. W taki sposób negatywne „cudze” przekształcało się w „swoje” – również negatywne.

Uginając się pod ciężarem rusycyzmów, polska świadomość poszerzała istniejące już wcześniej skojarzenia Rosji z dwoma głównymi pojęciami: despotyczną władzą i poniżonym narodem. Do wszystkiego, co powiedziała proza łagrowa, można znaleźć literackie paralele. I to nie tylko w XIX wieku. Przykładem może również być proza T. Micińskiego<sup>5</sup>. Ale w utworach polskich łagierników widzenie Rosji jest ostrzejsze, bardziej dramatyczne. Nowe rusycyzmy nie burzą tradycyjnego spojrzenia Polaka na Rosję, ale dynamizują oraz konkretyzują jej oblicze.

W leksyce również uwidoczniło się określone spojrzenie na Rosjan. Oceny ich osobowości są jakby dwuwymiarowe. W jednym wymiarze zostały zastosowane kryteria uniwersalne, niezależne od czynników geograficznych czy politycznych. Inny wymiar potrzebny był do oceny Rosji gułagów. Ten drugi wymiar okazał się dla deportowanych i więzionych Polaków potężniejszy. Może dlatego więc obraz Rosjanina mierzony według tych miar jest niezbyt atrakcyjny.

Wszystkie rusycyzmy tworzą potężne pola pojęciowe wokół dwóch niepodobnych do siebie realności. Są to biegunowe światy. Jeden organizują tradycyjne europejskie wartości duchowej i materialnej kultury. Jego ludzki wymiar przeciwstawiony jest innej rzeczywistości.

Można więc stwierdzić, iż kontakt w sferze leksyki między obydwoma pokrewnymi językami nie doprowadził do zbliżenia etosów na płaszczyźnie uczuciowej i mentalnej. Raczej odwrotnie.

Co zaś dotyczy samego problemu związku między słowami, realiami i stereotypem etnicznym, to stanowić on może szerokie pole badawcze. Przekładanie tej problematyki na dydaktykę uniwersytecką ma niezwykle ważne znaczenie, pozwalając studentom na niezamykanie się w tradycyjnych konwencjach. Tym się właśnie kieruję w prowadzonym przeze mnie wykładzie monograficznym *Polska proza wobec drugiej wojny światowej i jej konteksty socjokulturowe* oraz proseminarium *Polska proza łagrowa*.

<sup>5</sup> Patrz: O. R. Medvedeva: *Čelovek v prostranstve: russkije i Rossija v proze Tadeuša Mičičinskogo. V: Put' romantičnyj soveršil*. Moskva 1996, s. 287.